

Wystąpienie st. bryg. Zbigniewa Mizery – Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej na sesji Rady Powiatu w dn. 24 września 2020 r.

Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Zebrani.

Trzeba powiedzieć jasno, że nasz potencjał ratowniczy w sensie terenu, na którym mieszkamy: powiatu bielskiego, miasta Bielska-Białej, jest bardzo duży. To nie jest przypadek, że tak jest. Chciałbym powiedzieć w dwóch słowach, skąd to się wzięło i na czym polega nasze szczególne miejsce. Mało kto wie, że jednostka ratowniczo-gaśnicza przy ul. Leszczyńskiej, to jest największa jednostka w Polsce. Nie ma drugiej takiej jednostki, która ma tyle ludzi do wyjazdów i tyle sprzętu pod jednym dachem. Oczywiście potencjał dużych miast typu Poznań, Warszawa, Kraków przez to, że ma dużo więcej jednostek, jest dużo większy. Natomiast jeżeli chodzi o ten obiekt i ludzi, i sprzęt pod jednym dachem, ta jednostka jest największa w Polsce. Jest też bardzo różnorodna. Mamy do dyspozycji nie tylko samochody te podstawowe gaśnicze, czy drabiny, ale mamy pluton chemiczny, mamy pluton ratownictwa technicznego tutaj na miejscu, to w województwie śląskim też jest rzadkość. Plutonów chemicznych jest 4 w województwie śląskim, plutonów technicznych są dwa. Do tego mamy do dyspozycji jednego quada, łódzie. Ale mamy też taki sprzęt bardzo nietypowy jak samochód węzowy, jak samochód specjalistyczny łączności, jak wspomniane samochody do ratownictwa chemicznego. W przyszłym roku spodziewamy się specjalnego samochodu z aparatami powietrznymi, który też będzie obsługiwał znaczną część województwa. Mówię o tym, żeby Państwu uświadomić, że jesteśmy dobrze wyposażeni i posiadamy sporo sprzętu nie tylko tego postojowego, ale również bardzo specjalistycznego. Drugą taką charakterystyczną rzeczą dla naszego regionu, powiatu jest poziom jednostek OSP. Myślę, że gdyby porównywać potencjał OSP w Polsce, to bylibyśmy na jednym z pierwszych miejsc, i nie mówię tego bez żadnej przyczyny, ponieważ naprawdę nie tylko te jednostki są dobre na papierze, ale również bardzo dobrze się sprawdzają w życiu codziennym, a szczególnie to widać w momencie, kiedy są te duże wydarzenia (wspomniany już Szczyrk, także wspomniana nawałnica w Kaniowie albo liczne podtopienia lub wiatrołomy, gdzie jest kilkaset zdarzeń jednej doby). Bez jednostek OSP nie ma co mówić o dobrej organizacji i dobrej obsłudze wszystkich tych zdarzeń. Na terenie Powiatu Bielskiego mamy 42 jednostki OSP, 25 w krajowym systemie, ale również te jednostki poza krajowym systemem naprawdę mają w większości bardzo wysoki poziom. Dysponują sprzętem najnowocześniejszym, jaki jest w tej chwili dostępny. W wielu przypadkach jednostki OSP dysponują lepszym sprzętem niż ten, który jest w Komendzie przy ul. Leszczyńskiej. Mają nowszy sprzęt i lepszy. Inwestycje w jednostki OSP zwracają się moim zdaniem na 100%, a można powiedzieć jeszcze więcej, ponieważ kupując im sprzęt, doposażając nowe samochody i w nowy sprzęt ratowniczy napędzamy jednostki OSP oraz ich chęci w inwestowanie w dzieci i młodzież. Widać naprawdę tę dobrą kondycję, która nie tylko będzie przez najbliższe



2, 3, 5 lat, ale można powiedzieć, że w większości przypadków ona będzie kontynuowana przez dłuższe lata. Trzeba podkreślić, że to nie jest taki prosty układ, trzeba się naprawdę bardzo mocno nastarać i napracować nad tym, żeby ten potencjał cały czas utrzymać. I tutaj wielkie dzięki dla tych działaczy jednostek OSP, którzy do tego się przyczyniają. Jeszcze o jednej rzeczy trzeba wspomnieć, o współpracy pomiędzy jednostkami OSP i PSP oraz współpracy między jednostkami OSP a samorządami. W prezentacji wskażę, ile środków udało się pozyskać zarówno po stronie samorządowej, jak i po tej stronie państwowej z różnych funduszy. Nasze samorządy, poszczególne gminy bardzo poważnie podchodzą do tego zagadnienia, wiedzą o tym i kładą nacisk taki organizacyjny, ale też finansowy na to, żeby to wszystko się rozwijało. Jesteśmy dzięki temu bardzo poważnym partnerem rozmów z Komendantem Wojewódzkim. Cała konstrukcja dofinansowania na przykład samochodów, które kosztują od 800 000 zł do miliona, kiedy przedstawiam taką listę do Komendanta Wojewódzkiego, który później dokłada tę drugą część, to jesteśmy bardzo poważnymi partnerami. My, nasze środowisko, nie daje 100 - 150 000 zł. Mówimy o 350 do 400 tysięcy zł., które wychodzą z samorządu i Komendant Wojewódzki bardzo chętnie wtedy dokłada tę drugą część i ten potencjał jest duży. Za ostatnie 4 lata 15 nowych samochodów, poważnych, ciężkich albo średnich samochodów pożarniczych. Uważam, że jest to wynik bardzo, bardzo dobry. Ale to widać w terenie, właśnie w tych momentach, kiedy się zaczyna coś dziać. Dziękując właśnie za tę współpracę zarówno po stronie ochotniczych straży pożarnych, jak i samorządów, pozwólcie, że teraz przejdę do tego drugiego tematu, czyli bardziej szczegółowego. Oczywiście jest dobrze, ale żeby było tak nadal i żeby podtrzymywać tę dobrą kondycję, należy starać się już jeśli nie rozwijać, to przynajmniej utrzymać ten potencjał, który jest. I takim tematem, który czeka mnie jako szefa jednostki PSP, ale myślę też całego systemu ratowniczo-gaśniczego, jest zakup nowego samochodu typu drabina. Drabina, którą należy wymienić, ma w tej chwili 28 lat. Można kojarzyć, że najczęściej wykorzystujemy tę drabinę w mieście z uwagi na to, że tam są wysokie budynki i te obiekty wysokościowe, ale też chcę pokazać, że na terenie powiatu są budynki wysokie, tak jak w Czechowicach, czy w Porąbce. Ale chcę pokazać, że drabina jest dysponowana nie tylko do wysokich budynków, jakby można było się spodziewać. Również musimy, jest taka zasada czy obowiązek, dysponowania jej do wszystkich zabytkowych obiektów sakralnych, muzeów, galerii oraz wszystkich obiektów, które mają powyżej trzech kondygnacji, a tych mamy dość sporo również na terenie powiatu. Również do wszystkich działań związanych z katastrofami budowlanymi, chemicznymi, silne wiatry i tak zwane wywroty. Według statystyk z ostatnich lat ponad 400 razy drabina wyjeżdżała do różnego rodzaju działań. W 2020 r. jest to już 295 wyjazdów (do połowy roku). Ilość wyjazdów oczywiście wzrasta co roku. Oczywiście drabina może być użyta klasycznie, czyli do budynków wysokich, do bloków,



w różnych konfiguracjach, ale także do interwencji przy budynkach niskich, składach, halach i oczywiście przy działaniach ratunkowych po różnego rodzaju nawałnicach. Proszę Państwa, mamy dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze na terenie miasta Bielska-Białej. W związku z tym naturalną rzeczą, co jest wymogiem, potrzebujemy dwie drabiny. Drugą drabiną w dyspozycji Komendy Miejskiej PSP w Bielsku-Białej jest tzw. drabina nowa, ona ma 9 lat. Zapewne też nam trochę posłuży i ona stacjonuje na ulicy Leszczyńskiej. Ta drabina, którą należy wymienić znajduje się w Wapienicy w JRG2 i ma 28 lat. Jeszcze jest jedna drabina na naszym terenie. Od tamtego roku jest drabina pierwsza na naszym terenie w OSP, to jest OSP Mazańcowice, ale ma 42 lata, 78 rok, jest przydatna, ale tylko do działań zabezpieczających typu dachy, typu gałęzie, drzewa. Według normy ustalonej przez Komendanta Głównego, to taka drabina powinna działać przez 20 lat. Także ta drabina, która jest w JRG2 znacznie przekracza tę normę. Gdyby nam się udało zakupić taką drabinę w roku przyszłym, to by było dokładnie w połowie tego okresu używalności drabiny z JRG1, czyli miałoby 50%. Byłby to idealny czas na wymianę tego sprzętu. Powinniśmy się rozwijać oczywiście i zakup nowej drabiny powinien też troszeczkę pójść do przodu, czyli podążając za nowościami. Z nowości to są właśnie drabiny z tzw. łamanym koszem, z łamanym przesłem dokładnie, czyli coś, co jest teraz dostępne i bardzo wygodne dla ratowników. Mniej więcej chodzi o to, że ten ostatni człon potrafi się złamać pod kątem tak odpowiednim, żeby to pole pracy drabiny zwiększyć. Możliwości pozyskania nowego samochodu są dwie: mogę poczekać na to, żeby państwo mi kupiło drabinę od początku do końca i przekazało mi ją w użytkowanie. Czy to jest możliwe? Tak, jest możliwe. Kiedy tak się stanie? To jest wielka niewiadoma. Może za 4 lata, może za 8. Trudno mi powiedzieć, kiedy będą takie decyzje, że ktoś w prezencie mi to da. Inne możliwości są takie: oczywiście jestem po rozmowach szczególnie z Komendantem Wojewódzkim, są możliwości, aby otrzymać znaczne dofinansowanie takiej drabiny. Przechodząc do konkretów, ile taka drabina kosztuje - kosztuje 3,5 mln zł minimum. Komendant Wojewódzki powiedział, że na przyszły rok trudno mu przewidzieć ten budżet, którym będzie dysponował. On ma do dyspozycji nie tylko budżet wojewódzki PSP, ale również różne fundusze: WFOŚ, NFOŚ, Wojewoda, Marszałek Województwa, pieniądze z ubezpieczeń. Jeżeli te pieniądze spłyną w podobnej wielkości, jak w tym roku i w latach zeszłych, to jest możliwość na to, żebyśmy dostali około 2,5 mln zł. Pozostały 1 mln zł muszę gdzieś wychodzić, zarazić innych tym pomysłem, aby wspomóc. Oczywiście rozmawiałem również z panem Prezydentem Miasta Bielska-Białej Panem Jarosławem Klimaszewskim. To było 2 dni temu, odpowiedział: „Nie mówię nie” - tak się wyraził i podjął temat, ale nie powiedział, ile w stanie jest ewentualnie dołożyć. Ja rozumiem, że mówię o tym w szczególnym czasie, kiedy mamy covid, w którym nie wiadomo, jak te budżety poszczególnych instytucji czy miasta, czy tutaj starostwa się będą kształtować. Ja to rozumiem, ale rozpoczynam ten temat, aby Państwu uświadomić, że ten temat nam nie zniknie. On będzie wracał. Być może nie uda się tego zrobić

w 2021 r., może się uda w 2022 r., ale bardzo Państwa proszę o to, aby wesprzeć tę inicjatywę, żeby zrobić dobrą atmosferę wokół tego. Oczywiście na końcu muszą być twarde rozmowy o pieniądzach i od tego pewnie nikt nie ucieknie.

Przedstawię tabelę obrazującą ilość zakupów nowych samochodów dla jednostek OSP (15) wraz z kwotami dofinansowań. To zakupy dla OSP: Międzyrzecze Górne, Kaniów, Szczyrk, Janowice, Rybarzowice, Hecznarowice, Wielka Puszcza, Zabrzeg, Godziszka, Rudzica, Świętoszówka, Czaniec i w tym roku Międzyrzecze Dolne, Bujaków, Mazańcowice. W ciągu ostatnich czterech lat środki, które płynęły z gmin i z OSP, czyli po tej stronie samorządowej to kwota 6,2 mln zł, natomiast ze środków budżetu państwa przeznaczono 5 mln zł. Mówię tylko i wyłącznie o samochodach, które poszły na teren powiatu bielskiego, wyłączam miasto. Wszystko kosztowało 11 mln zł. Należy podkreślić, że udział środków angażowanych z budżetu państwa w jednostki OSP jest bardzo istotny. Jeszcze raz bardzo proszę o przychylność w tym temacie. Dziękuję.

Prezentacja multimedialna, zawierająca zdjęcia samochodów pożarniczych – drabin, będących na wyposażeniu bielskiej Straży, zdjęcia z akcji ratunkowych z użyciem drabiny oraz tabelę z zestawieniem dofinansowań do sprzętu OSP stanowi integralną część wystąpienia Pana Komendanta.